

RYSZARD ZAJĄCZKOWSKI

MISTRZ I UCZEŃ.
WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ ORAZ BOLESŁAW MICIŃSKI*

Artykuł ten ma dwóch bohaterów, z których ten pierwszy jest z pewnością bardziej znany i doceniony. Nie może to zresztą dziwić, jeśli wziąć pod uwagę, że był starszy od swego ucznia o 26 lat, a żył ponad sześć dekad dłużej. Tatarkiewiczowi poświęcono już kilka książek. Dwóch monografií do-czekał się też Miciński. W przypadku Tatarkiewicza dobrze opisano jego osadzenie w kontekście niemieckojęzycznym (studia w Zurichu, w Berlinie a zwłaszcza w Marburgu) a także związki z polskimi filozofami w okresie międzywojennym. Mniej znany jest jako mistrz i nauczyciel. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do tego tematu.

1. TATARKIEWICZ – FILOZOF I PISARZ

Zakres wpływu Tatarkiewicza na Micińskiego trudno zrozumieć bez przypomnienia kilku informacji z życiorysu i dokonań mistrza. Należał on do pokolenia urodzonego jeszcze w czasach zaborów, które wkraczało w do-rosłe życie, gdy Polska zaczynała budować swoją odrodzoną państwowość. W 1905 r. jako młody student został przez władze carskie wydalony z Uni-wersytetu Warszawskiego (gdzie studiował prawo), bo podczas wiecu

Prof. dr hab. RYSZARD ZAJĄCZKOWSKI – Katedra Historii Filozofii w Polsce, Instytut Filo-zofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rzajac@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3417-3666>.

* Artykuł powstał w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019-2022. Numer projektu 028/RID/2018/19. Wydatkowana suma 11 742 500 PLN.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

w Pałacu Kazimierzowskim wraz z kolegami domagał się polonizacji uczelni. Pozbawiony możliwości studiowania na uczelniach cesarstwa rosyjskiego, zdecydował się na kontynuację edukacji za granicą. Studiował w Zurichu, a potem w Berlinie (1905-1907). Tam przypadkowo poznał Hermana Cohena i zafascynował się jego gościnnym wykładem. Podjął wówczas decyzję, aby osiąść w zdominowanym przez neokantystów Marburgu (CZARDYBON 2011, 35-36), gdzie doktoryzował się w 1909 r. u Cohena na podstawie bardzo wysoko ocenionej pracy *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*¹. W tym samym roku na Boże Narodzenie powrócił do kraju, ale już w roku akademickim 1911/1912 wyjechał do Paryża, aby słuchać wykładów Henriego Bergsona i Pierre'a Janeta oraz rozwijać swoje zainteresowania artystyczne. W czasie reaktywowania w 1915 r. Uniwersytetu Warszawskiego Tatarkiewicz objął w nim jedną z dwóch katedr filozofii, a 18 listopada wygłosił swój inauguracyjny wykład: *Dzieje filozofii na Wszechnicy Warszawskiej*. Później na krótko trafił do Lwowa, gdzie zetknął się z Kazimierzem Twardowskim i zauważył wysokie walory zapoczątkowanej przez niego szkoły. „W kontaktach z Twardowskim powstała i przyjęła ostateczny kształt rozprawa habilitacyjna Tatarkiewicza. Dzięki bezpośredniej pomocy przygotowawczej oraz radom Twardowskiego doszło do skutku na Uniwersytecie Lwowskim samo kolokwium habilitacyjne” (GŁOMBIK 2005, 125-130). Jego podstawą była praca *O bezwzględności i obiektywności dobra i zła*, która później ukazała się pt. *O bezwzględności dobra*. Habilitacja Tatarkiewicza „nosi na sobie łatwo rozpoznawalne znamiona roboty naukowej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, a przede wszystkim sposobu pojmowania filozofii, jaki propagował jej twórca” (GŁOMBIK 2005, 130). W 1920 r. Tatarkiewicz trafił na dwa lata do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (była to jego pierwsza profesorska nominacja), gdzie kierował Katedrą Filozofii. Był to ważny okres w jego życiorysie naukowym, choćby ze względu na badania złożonych w tamtejszej bibliotece archiwalnych skryptów z napisanych w duchu tzw. drugiej scholastyki, które pochodziły z XVII, XVIII, a nawet początków XIX wieku (TATARKIEWICZ 1922; WIŚNIEWSKI 1997, 87-92). Następnie od 1921 r. przebywał na najmłodszym wówczas polskim uniwersytecie w Poznaniu (objął tam Katedrę Estetyki Nowszej i Historii Sztuki), ale już w roku 1923 powierzono mu trzecią katedrę filozofii na Uniwersytecie Warszawskim (dwoma pozostałymi kierowali Tadeusz Kotarbiński

¹ Praca ta została wydana po polsku w 1978 r. pt. *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa* w przekładzie Izydory Dąbskiej.

i Władysław Witwicki), gdzie pracował aż do emerytury w 1961 r. (z przerwą w okresie wojennym i stalinowskim).

Tatarkiewicz łączył zdolności i zainteresowania w czterech dziedzinach: literatury, estetyki, historii filozofii i etyki. Już w młodości dał się poznać jako poeta². Jego znajomi podkreślali, że „Władysław Tatarkiewicz – to przede wszystkim pisarz” (Andrzej Biernacki), a „w *Historii estetyki* objawił się jeszcze raz jego niebywały talent literacki” (Stefan Morawski)³. Tak natomiast talent profesora charakteryzował Marek Jaworski:

Tatarkiewicz jest nie tylko naukowcem, ale również wytrawnym artystą. Każda jego książka to swoiste dzieło sztuki: jest tu zawsze głęboko przemyślana kompozycja, wprowadzająca klasyczny ład i porządek. Do prezentowanego materiału, przy czym – co już jest zupełną tajemnicą jego artysty – nie odbywa się to wcale kosztem widocznych uproszczeń merytorycznych, symplifikacji czy pominięć. Rytmiczna kadencja zdań, język jak najbardziej prosty i naturalny, unikający jak ognia pseudonaukowego żargonu i – gdzie to jest możliwe – obcojęzycznych terminów. Wspaniała jasność wyrażanych myśli, umiar określeń, oszczędne przymiotnikowanie (JAWORSKI 1975, 94).

Zainteresowania naukowe Tatarkiewicza skupiały się na trzech obszarach: najpierw na estetyce (do której zmierzał na drodze badań filozoficznych i poprzez historię), a potem na historii filozofii, choć od pewnego momentu obie te dziedziny uprawiał na przemian, i (w mniejszym zakresie) na etyce. Zakres jego publikacji naukowych był bardzo szeroki. Jako historyk sztuki oraz estetyk zajmował się zwłaszcza klasycyzmem warszawskim i wileńskim oraz estetyką. Drugi nurt jego zainteresowań zaczął się kształtować, gdy w 1919 r. podjął w Wilnie wykłady z historii filozofii. Interesowała go zwłaszcza myśl Arystotelesa, Pascala, Kanta, a po latach zauważył: „Dwaj pierwsi, choć tak różni między sobą, w równym stopniu pociągali autora; a Kant był dlań zawsze wielkim zagadnieniem, budząc zarówno

² Tatarkiewicz, już będąc w VIII klasie gimnazjum, zaczął pisać do szuflady swoje pierwsze wiersze. Później drukował je w różnych czasopismach, w tym w elitarnej „Chimerze”, redagowanej przez Zenona Przesmyckiego – „Miriamą”. Zamieścił tam wiersz *Melancholia*. W 1956 r. ukazał się w „Czytelniku” jego przekład drugiego tomu *Czarodziejskiej góry* Tomasza Manna (wykonał go, gdy nie mógł wykładać na uniwersytecie). Profesor opublikował to tłumaczenie po pseudonimem Jan Łukowski. Wiersze Tatarkiewicza zostały zamieszczone w książce *Władysław Tatarkiewicz (1886-1980). Pamięć i wspomnienie*. Edycję naukową materiałów źródłowych opracowali Radosław Kuliniak, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak, Jan Jakub Tatarkiewicz (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2022), 163-170.

³ „Pamięci Profesora Władysława Tatarkiewicza”, *Studia Filozoficzne* nr 7, 1980: 170-171.

uznanie, jak sprzeciw” (TATARKIEWICZ 1971, 8). Pisał też o Kartezjuszu. Dlatego w 1924 r. kierownictwo „Ossolineum” zwróciło się do niego o napisanie podręcznika z historii filozofii, którego pierwsze dwa tomy ukazały się w roku 1931. Od czasu habilitacji Tatariewicz interesował się też etyką i już przed wojną napisał większość swych prac z tej dziedziny, zaś po wojnie wydał słynną książkę *O szczęściu* (1947).

Wspomniałem, że Tatariewicz słusznie uchodził za znakomitego stylistę. W młodości pisał wiersze, co później rozwinęło się u niego w szerokie zainteresowania beletrystyką i teatrem. Oto znamieny fragment z jego wspomnień:

W gimnazjum koledzy w tajnym kółku czytali Spinozę — mnie to nie było w głowie. Robiłem wówczas co innego: czytałem powieści i wiersze. Robiłem to nie tylko w domu, ale też na lekcjach pod ławką. Dzięki temu skończyłem gimnazjum ze sporym odczytaniem, co prawda ograniczonym do beletrystyki i poezji.

Znałem dobrze lub dość dobrze najpierwszych polskich pisarzy mej epoki, Prusa i Żeromskiego, Staffa, Lechonia i Leśmiana, Dąbrowską i Nałkowską. [...] W młodych latach nic mnie tak nie pochłaniało jak *beletrystyka*. Łącząc dwie cytaty z Boya powiem, że „czytałem, ile się zmieści, śliczne francuskie powieści”, a czytałem „dużo, byle jak i prędko”. [...] Bardzo lubiłem opowiadania Prusa, ale *Faraona* nie czytałem. Wielbiłem Żeromskiego, nie czytałem nic prawie Reymonta. Mój szal beletrystyki skończył się z wyjazdem w roku 1905 za granicę. Choć i potem czytałem dobre książki niemieckie w Niemczech czy francuskie we Francji, angielskie w Stanach. [...] Przeglądając odsyłacze do mej książki *O szczęściu* widzę, że beletrystykę światową aż po połowę XX wieku znałem, jak należy.

Do teatru miałem szczęście. W mych szkolnych latach teatr „Rozmaitości” był cudowny. W latach akademickich w Berlinie i Paryżu chodziłem do teatru bez miary, ale i bez znużenia: były to najświetniejsze czasy teatru bez miary, ale i bez znużenia: były to najświetniejsze czasy teatru zarówno niemieckiego, jak francuskiego. [...] Wolałem małe teatry, bulwarowe, ze współczesnym repertuarem, od klasycznego Théâtre Français – i to upodobanie zachowałem po dziś dzień. Nie widziałem już później tak wielkiego aktora jak Guitry (Lucien, ojciec Sachy) ani tak uroczej aktorki jak Rogers, ani takiej wystawy jak *Kupiec wenecki* w Reinhardta Deutsches Theater z ruchomą sceną. Widziałem wiele przepięknych przedstawień MChaT - u: Czechowa, Gorkiego i Tołstoja. Widziałem jeszcze Eleonorę Duse. Po powrocie do kraju byłem na pierwszym przedstawieniu Teatru Polskiego (TATARKIEWICZOWIE 1978, 174, 177).

Ten bardzo bogaty zakres doświadczeń naukowych i artystycznych Tatariewicza nie mógł pozostać bez wpływu na jego uczniów.

2. Z ŻYCIORYSU UCZNIĄ

W okresie międzywojennym Tatarkiewicz przeżywał złoty okres swojej aktywności naukowej i dydaktycznej. Był znakomitym uczonym i dydaktykiem, ale miał też szczęście do nieprzeciętnych studentów. Szczególnie owocne pod tym względem były dla niego końcowe lata 30. Po wojnie z wielkim uznaniem i bardzo ciepło wspominał swoich uczniów. Opisał m.in kilka postaci: Michała Wasilewskiego, Jerzego Siweckiego, Bolesława Micińskiego, Jana Mosdorfa, Jana Gralewskiego, Mieczysława Milbrandta, ks. Jana Salamuchę, Jana Łempickiego, Danutę Krzeszewską. Wspomnienia te są zarazem nekrologami; pięknym uczczeniem młodych i niezwykłych ludzi, których wojna zabrała ze świata⁴. Młody Miciński do Uniwersytetu Warszawskiego trafił jako absolwent gimnazjów klasycznych w Bydgoszczy (od 1920) i w Warszawie (od 1927). Czytał w oryginale Homera i Platona. Uwielbiał też klasykę polską – zwłaszcza twórczość Mickiewicza, Krasińskiego i Sienkiewicza. Zainteresowania literackie sprawiły, że zaniedbał inne przedmioty i musiał powtarzać klasę. Dlatego rodzice przenieśli go do Warszawy. Tam jeszcze bardziej się wzmogły się jego fascynacje antykiem. Poznał prace Tadeusza Zielińskiego, a nawet prywatnie uczęszczał na jego wykłady. W 1929 r. musiał jednak wyjechać na kurację do Zakopanego, gdyż niespodziewana choroba płuc wymagała zmiany klimatu. Był to początek kolejnego okresu jego zainteresowań, zdominowanego przez sztukę. Rok 1929/1930 spędzony w sercu polskich Tatr pozwolił mu poznać Witkacego i zafascynować się jego teorią Czystej Formy. Nic dziwnego, że po maturze w 1931 r. Miciński zaczął studiować historię sztuki, choć równocześnie uczęszczał na seminaria Władysława Tatarkiewicza poświęcone estetyce. Wyjątkowa osobowość mistrza spowodowała może, że wkrótce przeniósł się na filozofię (tam wśród jego kolegów byli tacy, jak choćby Mieczysław

⁴ Jeszcze inne nazwiska uczniów Tatarkiewicza znajdują się w zapiskach z jego zajęć seminaryjnych zwłaszcza z lat 1931/1932 oraz 1934/1935 (Tatarkiewicz 2022, 187, 221). W zajęciach Tatarkiewicza uczestniczyły choćby takie osoby, jak Franciszek Siedlecki, Stefan Kisielewski, Tadeusz Kroński, Jan Kott, Mieczysław Choynowski i inni. Kott wspominał, że na seminarium Tatarkiewicza z estetyki „Bogami» [...] byli «Diabeł» [Włodzimierz – R.Z.] Stępniewski, Miciński i Kroński” (KOTT 1995, 80). Po latach mistrz tak charakteryzował swoich najlepszych uczniów: „należy wymienić dwu najznakomitszych: byli to Mieczysław Milbrandt i Bolesław Miciński. [...] To pokolenie filozofów cechowało bogactwo myśli, ale także zdolność nadawania jej artystycznej formy. Milbrandt, który w czasie wojny zdobył sławę niezwykłego prelegenta na tajnym uniwersytecie, cechowało owo bogactwo, a także aktualność myśli. Miciński zaś był, jak to widzi każdy, czytając jego *Pisma* [Kraków 1970], niezrównany w swej formie literackiej, w umiejętności przekształcania abstrakcji w żywe, niezapomniane obrazy” (Tatarkiewicz 1977, 300).

Milbrandt, Jan Tarnowski, Tadeusz Kroński, Jan Gralewski, Mieczysław Chojnowski). Tatarkiewicz w następujący sposób scharakteryzował Micińskiego:

Urodził się w majątku rodzinnym Mokra na kresach południowo-wschodnich na Podolu w pow. bałteckim 23 IV 1911 r. Był jeszcze dzieckiem, gdy w 1917 r. rodzina jego musiała opuścić tamte strony. Lata szkolne spędził w Bydgoszczy, uniwersyteckie w Warszawie. Zaczął od historii sztuki, potem przeszedł do filozofii. Był zarazem filozofem i poetą. Był typowym członkiem tego grona [studentów Tatarkiewicza z lat 30. – R.Z.], łączącym kulturę filozoficzną z literacką. W 1933 r. wydał tom wierszy *Chleb z Gethsemane*, w 1937 r. tom esejów *Podróż do piekiel*, w którym splatały się w pełen wdzięku sposób tematy poetyckie z filozoficznymi, Karol May i Guliwer z Kartezjuszem. Natomiast praca filozoficzna, magisterska praca o *Deformacji rzeczywistości w literaturze* zaginęła w czasie wojny. Rok 1937/1938 spędził na studiach w Paryżu i Grenoble, pracując nad Cousinem. I jemu, tak samo jak Wasilewskiemu i Siweckiemu, większej pracy filozoficznej nie sądzone było skończyć. Została tylko z jego lat francuskich żartobliwa, ale jakże uroczą pamiątka w postaci eseju *Dyżans filozoficzny*, ogłoszonego w „Przeglądzie Warszawskim” w 1938 r. Po powrocie do kraju objął stanowisko naczelnika działu literackiego w Polskim Radio, ale pozostał przy Uniwersytecie jako drugi asystent przy katedrze filozofii. W 1942 r. ogłosił *Portret Kanta*. Była to praca najdojrzałsza Micińskiego, niepospolita literacko i psychologicznie. Tylko to, że sam stał oczy w oczy ze śmiercią, tłumaczy, że mógł tak rozumieć i odczuć starość. Umarł wkrótce po jej napisaniu, w maju 1943 r. w Grenoble. Choć śmierć była wówczas w Warszawie rzeczą najcodzienniejszą, ta śmierć daleka przejęła wszystkich, bo zmarł człowiek nie tylko dużych zdolności, ale też niezwyklego uroku osobistego mający samych tylko przyjaciół⁵ (TATARKIEWICZ 1971, 176).

Tatarkiewicz bardzo cenił Micińskiego (po powrocie z Francji był on jego asystentem w UW), ale też autor *Podróży do piekiel* odnosił się do swego mistrza z wielką estymą. Lata 1932- 1937, a więc gdy uczęszczał on na zajęcia Tatarkiewicza, okazały się kluczowe w jego rozwoju intelektualnym i twórczym. Studia pod kierunkiem mistrza dały mu istotny impuls do poszerzania zainteresowań naukowych zwłaszcza w dziedzinie estetyki i historii filozofii. W zachowanej w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego teczce studenckiej

⁵ Dwa szczegóły w tej wypowiedzi należy skorygować. 1. Miciński zmarł nie w Grenoble, ale w położonej wysoko w Alpach wiosce Laffrey, gdzie do dziś jest jego grób. 2. Praca magisterska Micińskiego, którą napisał pod kierunkiem Tatarkiewicza, ocalała z zawieruchy wojennej (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu).

Micińskiego jest jego indeks z wyszczególnieniem zaliczonych zajęć. Wiadomo z niego, że w roku akademickim 1931/1932 uczęszczał na wykłady Tatarkiewicza *Dzieje krytycyzmu* i *Dzieje etyki*. Rok później słuchał jego wykładów: *Historia estetyki* oraz *Mistycyzm i walka z mistycyzmem w dziejach religii*. Profesor prowadził też wtedy wykłady: *Zarys dziejów metafizyki*, oraz *Wybrane zagadnienia z historii filozofii nowożytnej* (dla starszych słuchaczy). Warto też przypomnieć niektóre inne zajęcia Tatarkiewicza, które tworzyły atmosferę intelektualną dla jego uczniów. W roku akademickim 1933/1934 w trymestrach jesiennym i zimowym prowadził seminarium filozoficzne, tj. ćwiczenia z estetyki, zaś wiosną rozpoczął wykład *Wybrane zagadnienia z filozofii nowożytnej*. Kontynuował też ćwiczenia z estetyki. Szczególnie intensywny pod względem naukowym i dydaktycznym był dla Tatarkiewicza rok 1934/1935. We wszystkich trymestrach miał wtedy wykłady: *Dzieje filozofii starożytnej* oraz *Wybrane zagadnienia z historii filozofii* (Miciński uczęszczał na wykład dotyczący filozofii XIX w.). Prowadził też przez trzy semestry seminarium filozoficzne, tj. ćwiczenia estetyczne (uczestniczył w nich Miciński, który przygotował referat na temat estetyki Schopenhauera)⁶. Zimą i wiosną tego roku Tatarkiewicz miał również wykłady: *Estetyka* oraz *Wybrane zagadnienia z historii filozofii*. W roku akademickim 1935/1936 prowadził z kolei wykłady: *Etyka* i *Historia filozofii* oraz *Propedeutyka filozofii* (dla starszych słuchaczy). Przez cały rok miał też seminarium filozoficzne, tj. ćwiczenia z etyki (prawdopodobnie uczęszczał na nie Miciński). Wreszcie w roku 1936/1937, w semestrze jesiennym Tatarkiewicz wykładał *Główne zagadnienia filozofii* oraz *Wybrane zagadnienia z historii filozofii*. Zimą i wiosną tego roku prowadził wykłady: *Dzieje etyki* oraz *Wybrane zagadnienia z historii filozofii*⁷. Wzmianki o tych zajęciach są ważne, ponieważ wskazują, że Tatarkiewicz znacznie oddziałał na zainteresowania swego ucznia zwłaszcza w dziedzinie historii filozofii. Miciński dobrze orientował się w tym zakresie (o czym świadczy choćby ogromna

⁶ Zachowały się też protokoły z tego seminarium. Wiadomo z nich, że 18 i 25 lutego 1935 r. Miciński referował poglądy estetyczne Schopenhauera.

⁷ Z indeksu Micińskiego można wyczytać, że w roku akademickim 1931/1932 uczęszczał też na zajęcia Kazimierza Michałowskiego: *Dzieje rzeźby greckiej* oraz *Andrzeja Tretiaka: Nauka o Anglii, Liryka angielska w XX wieku, Shakespeare: poematy i komedie*. W roku 1932/1933 słuchał wykładów Adama Krokiewicza: *Sceptycyzm i sceptycy w starożytności* oraz *Tadeusza Zielińskiego: Religia republiki rzymskiej*. W roku 1934/1935 zaliczył wykłady Wiktora Wąsika: *Filozofia renesansowa*, Henryka Elzenberga: *Podstawowe pojęcia filozofii wartości* oraz *Epistemologia wartości*, a także Adama Krokiewicza: *Cynizm i cynicyści w starożytności*, Tadeusza Kotarbińskiego: *Franciszek Bacon, Franciszek Brentano*, a także Tadeusza Zielińskiego: *Homer „Iliada”* i Adama Krokiewicza: *Filozofia Plotyna, Julian Apostata*.

liczba filozofów przywołanych w jego tekstach). Szczególnie interesował się zagadnieniami, o których pisał Tatarkiewicz. Jan Błoński zauważył, że „Miciński czuł się naprawdę dobrze w wieku baroku: gdzieś między Kartezjuszem, Pascalem i Leibnizem” (BŁOŃSKI 1970, 15). Ze stwierdzeniem tym można polemizować w tym sensie, że zakres zainteresowań Micińskiego był znacznie szerszy. Jednak z pewnością nawiązywał on często do Kartezjusza i Pascala. Kartezjusz stał się głównym bohaterem *Podróży do piekieł* (1937). Ale interesujący jest też niewielki tekst: *Myśli o kartezjanizmie* (1938) napisany już po powrocie z Francji, gdzie Miciński zapoznał się z różnymi interpretacjami Kartezjusza. Oczywiście wcześniej mógł znać jego myśl za sprawą Tatarkiewicza. Wiadomo, że Tatarkiewicz 4 marca 1929 r. wygłosił referat *Descartes i Pascal* (TATARKIEWICZ 1929, 24-27), a rok później podjął serię wykładów pt. *Kurs filozofii francuskiej*. Kluczowe w tym krótkim szkicu Micińskiego jest jego zakończenie, które oddaje dobrze charakter myślenia młodego adepta filozofii w duchu pluralistycznej postawy Tatarkiewicza: „Kartezjusz, podobnie jak później Kant, nie znał już prawdy, tylko jej szukał. I na tym – przede wszystkim polega jego wielkość i historyczne znaczenie. Odtąd – powiedział Leon Brunschvicg – ludzkość zaczęła myśleć nie mając prawdy za punkt wyjścia, ale mając prawdę jako cel, ku któremu zmierza. Wielotorowy rozwój filozofii skupił w nim szereg swoich wątków, załamał jak promienie w soczewce i rozszczepił ponownie, rozjaśniając historię myśli nowożytnej” (MICIŃSKI 1970, 364). Podkreślał, że „Kartezjusz nie był wcale zupełnie racjonalistą” (MICIŃSKI 1970, 513). Jest to bliskie niektórym ustaleniom mistrza. Dlatego nie dziwi, że w II tomie *Historii filozofii* Tatarkiewicz przywołał artykuł Micińskiego *Myśl o kartezjanizmie*.

Miciński zapewne za sprawą swego mistrza zafascynował się na trwałe Kantem, choć nie brak było w Polsce międzywojennej dobrych znawców dziedzictwa Kanta (Benedykt Bornstein, Mścisław Wartenberg) oraz tłumaczy jego pism. Tatarkiewicz podczas pobytu w Marburgu najpierw przez rok studiował Platona, później przez rok Kanta, a wreszcie zdecydował się na doktorat poświęcony myśli Stagiryty interpretowanej w duchu kantowskim. W okresie swojej aktywności profesorskiej prowadził wykłady poświęcone filozofii nowożytnej (zwłaszcza Kartezjusza i Kanta). Szczególnie Kant stał się dla obu filozofów „wielkim zagadnieniem”. Tatarkiewicz już w latach 20. prowadził wykłady na temat Kanta (w trymestrze wiosennym 1924 r. mówił na UW o estetyce Kanta, a w roku 1928 miał wykłady: Kant i filozofia XIX wieku). W przypadku Micińskiego najczęściej wymienia się jego esej *Portret Kanta* (1941). Był on pisany we Francji, gdzie znalazł żywy oddźwięk

wśród polskich emigrantów (Tatarkiewicz przywołał ten tekst w bibliografii III tomu swej *Historii filozofii*). Esej ten stanowi końcowy (i oczywiście znakomity) wykwit zainteresowań Micińskiego królewieckim filozofem. Uważał on wręcz, że właśnie ten tekst na trwałe trafi do kantianów. Do estetyki królewieckiego myśliciela nawiązywał zresztą wcześniej. W II części *Podróży do piekieł* (1937) wspominał *Analitykę wzniosłości*. Kantowi poświęcił też rozprawę *Niektóre zagadnienia estetyki formalistycznej* (1934). Od niego wyprowadzał dwie główne linie w dziejach estetyki XIX i XX wieku: formalizm i estetykę treści. Drobne wzmianki o Kancie pojawiają się też w krytycznoliterackich tekstach Micińskiego. Filozofia królewieckiego filozofa nie była bowiem dla niego tematem samym w sobie, ale okazją do mówienia o wielu problemach („problem wielkości i małości, problem historycznego poznania, tragizm starości, problem psychologicznej adaptacji systemów pojęciowych, problem adekwacji życia i myśli” – MICIŃSKI 1970, 196).

Tatarkiewicz i Miciński spotykali się nie tylko na uniwersytecie. Profesor zabierał swoich uczniów na wycieczki poza miasto (w archiwum Mieczysława Milbrandta zdeponowanym w Bibliotece Narodowej zachowały się zdjęcia z tych wojaży), ale były też inne okazje. Pod koniec grudnia 1935 r. Miciński w liście do Władysława Sebyły wspominał o zaproszeniu, które otrzymał do „Domiku w Kołymie” – czyli do klubu literackiego założonego pod koniec 1934 r. w Warszawie przez trzech pisarzy rosyjskich. Miał tam wystąpić z referatem (prawdopodobnie na temat zagadnień etycznych u myślicieli starożytnych). Przy okazji wymieniał uczestników: „Ze starych członków będą: Filosofow, Czapski, ze swojej strony chciałbym poprosić Tatarkiewicza, Ciebie i Kieszkowskiego. Może będzie ciekawa dyskusja” (MICIŃSKI 1970, 391).

Szeroki, fascynujący obraz zainteresowań literaturą i teatrem w przypadku Tatarkiewicza można też odnieść (oczywiście na mniejszą skalę) do Micińskiego. W roku 1932 młody filozof rozpoczął regularną i dużą aktywność publicystyczną (najpierw w czasopiśmie *Zet Jerzego Brauna*). Był krytykiem teatralnym i literackim. Interesowała go zwłaszcza współczesna literatura polska. Pisał o Zbigniewie Uniłowskim, Ryszardzie Dobrowolskim, Władysławie Sebyle, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Bronisławie Michalskim, Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim, Światopełku Karpińskim, Kazimierze Hłakowiczówniej, Stanisławie Piętaku, Kazimierzu Wierzyńskim, Janie Brzękowskim. Cenił twórczość Władysława Broniewskiego, Julina Tuwima, Antoniego Słonimskiego, Jarosława Iwaszkiewicza... Od połowy lat 30. w mieszkaniu Micińskiego i jego żony Haliny spotykali się różni

ówcześni twórcy, jak choćby Czesław Miłosz, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Witold Gombrowicz, Konstanty Régamey, Józef Czapski... W 1933 r. w Bibliotece Zet-u Miciński opublikował swój zbiorek poetycki *Chleb z Gethsemane*. Poza tym literatura weszła w tkankę jego tekstów filozoficznych. W 1937 r. opublikował *Podróże do piekieł*. Wcześniej niewiele brakowało, aby Tatarkiewiczowi dedykował szkic o Robinsonie, czyli esej pt. *Księga Hioba*, drukowany w *Prosto z Mostu* 1937 nr 40, a następnie podzielony na II i III rozdział *Podróży do piekieł*⁸. Zimą 1937/1938 Miciński pisał z Grenoble do Michała Wasilewskiego (asystenta przy katedrze Tatarkiewicza na czas pobytu Micińskiego we Francji) i wspominał o swojej pracy doktorskiej dotyczącej Cousina. Przy tej okazji wyraźnie podkreślał osobiste zalety oraz inspirację naukową swego profesora, przywołując jego żartobliwy przydomek: „W ogóle Apcio jest bardzo mądry i doskonale «pedagogiczny» – praca nad Cousinem wyleczy mnie z wielu błędów, nauczy pedanterii i szperania po «źródłach»” (MICIŃSKI 1970, 449). Wreszcie w ujmującym, piśnianym krótko przed śmiercią liście z Laffrey do matki, wspominał najbliższe mu w życiu osoby, w tym Tatarkiewicza: „Kochany Apcio – była chwila, że miałem do niego trochę żalu, ale to już minęło, myślę o nim z tym samym nabożeństwem co przed laty” (MICIŃSKI 1970, 516). Wyjazd do Francji, a potem wojna spowodowały pewne rozluźnienie kontaktów Micińskiego z Tatarkiewiczem. Z pewnością jednak okres studiów pod pieczę wybitnego profesora zasadniczo ukierunkował jego zainteresowania. Młody adept filozofii przejął wiele z tematów i stylu myślenia swojego mistrza.

3. WOBEC WITKACEGO

Tatarkiewicza i Micińskiego łączyła fascynacja twórczością i myślą estetyczną Witkacego. W tym zakresie byli pionierami. Tatarkiewicz wspominał m.in.:

Koło roku 1927 przeczytałem jego [S.I. Witkiewicza – R.Z.] *Szkiece estetyczne* i zachwyciłem się. Nie byłem pewien, czy ta teoria jest prawdziwa, ale pewien, że oryginalna, konsekwentna, sugestywnie wyrażona: ta teoria była samym dziełem sztuki – wybrałem ją do czytania w Seminarium estetycznym, które wów-

⁸ Wspominał o tym Miciński w liście do dra Kazimierza Golonki: „Szkic chciałem zadedykować Tatarkiewiczowi, ale zmieniłem zamiar i poświęciłem go Pp. Zdziechowskiemu, u których byliśmy na wakacjach. Jednym słowem zamiast «proszę» (Tatarkiewicz) wyszło «dziękuję» (Zdziechowski)” (MICIŃSKI 1970, 433).

czas prowadziłem w Warszawskim Uniwersytecie. Witkiewicz dowiedział się o tym i zdaje mi się, że to mu sprawiło przyjemność. Wiele razy mówił później, że tym «wyrwałem z zapomnienia i pogńębienia» i że to był pierwszy i dlatego najcenniejszy dowód uznania ze strony tych, co zajmowali się filozofią (TATARKIEWICZ 1957, 285).

Tatarkiewicz poznał się z Witkiewiczem prawdopodobnie jeszcze przed I wojną światową, ale bliższe kontakty zaczęli utrzymywać w latach 30., gdy Witkiewicz poświęcił się zupełnie filozofii. Tatarkiewicz wprowadził domorosłego filozofa na salony nauki. Już w roku 1926/1927 na seminarium Tatarkiewicza przez dwa trymestry czytano *Szkice estetyczne* (1922). Temat formalizmu wrócił jeszcze na jego seminarium 4 maja 1932 r.⁹ W roku 1935 nazwisko Witkiewicza pojawiło się podczas wykładów profesora z estetyki. Końcowa część tych zajęć była poświęcona formie i treści w literaturze oraz formalizmowi w prozie i w poezji. Tatarkiewicz odniósł się wtedy do poglądów A.C.H. Bella i Witkiewicza (których nie podzielał). Ponieważ wypowiedź ta nie była publikowana, warto ją zacytować:

Stanowisko Bell'a i Witkiewicza jest skrajnym formalizmem, albowiem za czynnik estetyczny uważa nie tylko formę, ale jedynie czystą, bezprzedmiotową formę [...]. Przeciwno temu stanowisku: Większość form, które na nas działają, to są formy przedmiotowe. Doświadczenia np. Sejda przekonają, że formy abstrakcyjne jak prosta, są mniej więcej obojętne. Witkiewicz ujmuje, że [...] nie tylko obrazy czy dramaty są bezprzedmiotowe, ale i te, które ujawniają formę czystą w swej przedmiotowej formie, ale w takim przypadku forma czysta nie jest konkretnym przedmiotem upodobania, lecz wyrozumowaną abstrakcją. Krytykę skrajnego formizmu z tego właśnie stanowiska przeprowadzono [...] po polsku Sobeski (*Malarstwo doby ostatniej. Ekspresjonizm i kubizm*, 1916) i Elzenberg (*Przeciw formalizmowi w estetyce*, 1927) (TATARKIEWICZ 1937, 20).

⁹ Szczęśliwie zachowały się protokoły z tych posiedzeń seminaryjnych w trymestrze zimowym i wiosennym od 28 stycznia do 24 czerwca 1927 r. (TATARKIEWICZ 2022). Tak natomiast w roku 1938 o losach teorii Czystej Formy pisał Witkacy: „Teoria ta, uważana za nonsens przez naszą umysłową pseudoelitę i znana raczej pod nazwą teorii czystego nonsensu, którego jako takiego nigdy w życiu nie propagowałem, wyciągnięta została na jaw po raz ostatni, zdaje się, przez prof. Tatarkiewicza na jego seminarium uniwersyteckich. Doczekała się pewnego uznania oficjalnego, nie dokończona filozoficznie estetycy przestali na nią w sposób nieistotny napadać i zapadła się wreszcie ostatecznie w nicłość, nie spełniwszy swego zadania, to jest stworzenia aparatury pojęciowej dla krytyki czysto artystycznej w sferze malarstwa i teatru” (WITKIEWICZ 1977, 185).

Kontakty Tatarkiewicza z Witkiewiczem stopniowo się zacieśniały. Wiadomo na przykład, że na początku lat 30. profesor wypożyczył Witkiewiczowi prace Ingardena, jakie posiadał w swojej bibliotece (INGARDEN I TATARKIEWICZ 2021, 143). W 1933 r. powstał portret Tatarkiewicza autorstwa Witkiewicza, który traktował „Tatara” jako „protektora” i liczył się z jego opinią na temat swoich prac filozoficznych. W 1935 r. wysłał mu (jak również Micińskiemu) do recenzji swój „Hauptwerk”, czyli *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia* (1935) (recenzja pracy autorstwa Kotarbińskiego i odpowiedź Witkiewicza ukazały się w *Przeglądzie Filozoficznym*). Spotykali się też na III Zjeździe Filozoficznym w Krakowie we wrześniu 1936 r.¹⁰ Referat Witkiewicza miał dobry oddźwięk, a Tatarkiewicz wziął go nawet do druku w redagowanym przez siebie piśmie. Dwa lata później w *Przeglądzie Filozoficznym* ukazał się kolejny wykład Witkiewicza, wygłoszony 10 stycznia w Polskim Towarzystwie Filozoficznym w Warszawie¹¹. Jeszcze 1939 r. Tatarkiewicz poprosił zakopiańskiego filozofa o recenzję książki Jana Świderskiego *Zręby filozofii organicznej* (Warszawa 1936) (WITKIEWICZ 1938, 460). Profesor zatem z uznaniem i powagą traktował filozoficzne zainteresowania Witkiewicza. Do jego spuścizny wracał jeszcze po wojnie na seminarium estetycznym: jesienią 1946 r. i zimą 1947. W 1957 r. opublikował cytowany wyżej artykuł „Wspomnienie o St. I. Witkiewiczu”. Interesował się też wydaną i niewydaną twórczością zakopiańskiego twórcy, zamierzał popularyzować ją za granicą, recenzował publikacje jego utworów oraz utrzymywał kontakty towarzyskie ze swą powinowatą (krewną żony), Jadwigą Witkiewiczową (z domu Unrug), żoną Witkiewicza (aż do jej śmierci 29 grudnia 1968 r).

Nie ulega wątpliwości, że Tatarkiewicz i Miciński cenili Witkacego za oryginalność poglądów estetycznych. Tatarkiewicz był z nim zgodny, gdy chodzi o sprzeciw wobec neopozytywizmu jako nurtu o nastawieniu materialistyczno-mechanistycznym. W dziedzinie sztuki dostrzegął z kolei teatralne zasługi Witkiewicza, od 1918 r. polegające na zerwaniu z realizmem, przedstawianiu świata w grotesce i deformacji. Miciński od końca lat 20. był nieformalnym uczniem autora *Szewców*, a także jednym z nielicznych zwolenników jego twórczości i propagatorem poglądów estetycznych. Poświęcił mu stosunkowo dużo swoich publikacji, a także umożliwił współpracę

¹⁰ „Księga Pamiątkowa III Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie 1936”. 1936; jest tu streszczenie referatu Witkiewicza, s. 419-420. Zob. też: BOBER 1995, 143-157.

¹¹ Wykład nosił tytuł „O dziwnych zбочzeniach umysłu ludzkiego”. W *Przeglądzie Filozoficznym* opublikowano go pt. „O protagorejskim typie umysłowości” (WITKIEWICZ 1938).

z czasopismem *Zet* wydawanym przez swego kuzyna, Jerzego Brauna. Początek znajomości Micińskiego z Witkacym zaowocował powstaniem wielu tekstów młodego filozofa na temat głównych idei i założeń psychoanalizy. Bardzo głęboko i trafnie odczytał on też Witkiewiczowskie rozumienie Czystej Formy, a w swym eseju *Podróże do piekieł* jako pierwszy w Polsce zastosował je na gruncie prozy. Teorię Czystej Formy próbował również aplikować w swoich tekstach krytycznoliterackich. Jednakże zapewne pod wpływem Tatarkiewicza (a także Elzenberga) utracił początkowy zapał do formalizmu. Jego poglądy estetyczne stały się bardziej umiarkowane.

4. PRACA MAGISTERSKA BOLESŁAWA MICIŃSKIEGO

5 sierpnia 1936 r. w Kościanie Miciński pojął za żonę Helenę Krauze, a we wrześniu 1936 r. uzyskał absolutorium i zaczął intensywnie pisać swoją pracę magisterską (była to ostatnia jego praca dotycząca estetyki). Na jej dokończenie dostał płatny urlop na dwa trymestry, jesienny i zimowy. Pozostawiona przez niego korespondencja pozwala odtworzyć okoliczności towarzyszące pisaniu. Zredagowanie tekstu przypuszczalnie nie zajęło mu dużo czasu. O wiele bardziej czasochłonne było zastanawianie się nad jego koncepcją. Jeszcze w sierpniu 1936 r. Miciński pisał do Sebyły: „Ciągle nie mam odwagi do pisania mojej pracy – całość mam w głowie i ciągle czytam, a pracy się boję” (MICIŃSKI 1971, 392). Dopiero z końcem jesieni jego aktywność wzrosła i rozprawa została ukończona pod koniec grudnia 1936 r., a obroniona 27 kwietnia 1937 r.¹²

Praca magisterska Micińskiego na szczęście (wbrew temu, co twierdził Tatarkiewicz) nie zaginęła i znajduje się w jego teczce studenckiej w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (sygnatura akt RP 39196), a jej kopia – w spuściźnie pisarza w Bibliotece Narodowej. Praca nosi tytuł *Rzeczywistość i jej deformacja w sztuce* i liczy 45 stron standardowego maszynopisu. Złożona została w dziekanacie 25 stycznia 1937 r. i oceniona przez promotora na „dobry”. W teczce Micińskiego zachowały się dwa zaświadczenia od Tatarkiewicza. Pierwsze datowane jest 18 marca 1936 r.: „Stwierdzam niniejszym, że p. Bolesław Miciński otrzymał temat pracy magisterskiej w zakre-

¹² Wcześniej, 12 marca 1937 r., Miciński zdał egzamin końcowy (pisemny i ustny) na stopień magistra nauk filozoficznych z estetyki i psychologii uczuć. Temat opracowania pisemnego (zachowanego jego w teczce studenckiej w UW) brzmi: „Jakie są wspólności i jakie różnice w przeżyciach wobec plastyki i wobec literatury”.

sie filozofii pt. «Deformacja rzeczywistości w utworze literackim». Temat ten został dany p. Micińskiemu do opracowania w roku ak. 1934/35”. 19 stycznia 1937 r. Tatarkiewicz wystawił drugie zaświadczenie: „Zaświadczam niniejszym, że p. Bolesław Miciński L.alb.39196 złożył mi swą pracę magisterską pt. «Deformacja rzeczywistości w sztuce». Zaświadczenie niniejsze wydane jest celem przedstawienia Komisji Egzaminów Magisterskich”. Ostateczny tytuł pracy różni się zatem od tych, które dwukrotnie firmował Tatarkiewicz. Można przypuszczać, że maszynopis był długo cyzelowany, aż uzyskał ostateczną postać.

Rozprawa magisterska Micińskiego rzuca sporo światła na jego zainteresowania naukowe. Jest to jego jedyna praca napisana według standardów *stricte* naukowych. Jej autor nie krył bowiem, że filozofia w wydaniu akademickim szybko go znudziła, zaś Tatarkiewicz uważał, że „książka filozoficzna, udokumentowana i kompletna, byłaby wbrew jego [Micińskiego – R.Z.] naturze” (TATARKIEWICZ, 1977, 301). Specyfikę rozprawy Micińskiego widać wyraźnie, gdy zestawimy ją z ogłoszonym przez niego w 1939 r. artykułem noszącym tytuł „O «deformacji» rzeczywistości w sztuce”. Artykuł jest o wiele krótszy i popularyzatorski; nie oddaje zaplecza filozoficznego autora, a jedynie świadczy o jego zainteresowaniach literackich i publicystycznych. Praca magisterska ukazuje natomiast Micińskiego jako wyrobionego filozofa, ujawnia skrywaną przez niego erudycję filozoficzną i daje cenny wgląd w zaplecze myślowe, w tym zwłaszcza metodologiczne zaczerpnięte od Tatarkiewicza.

Wkrótce po obronie swojej pracy magisterskiej Miciński udał się do Wilna, gdzie 5 maja w tamtejszym Związku Literatów miał wykład *O „deformacji” rzeczywistości w sztuce*. Główne tezy prelegenta w następujący sposób zrelacjonował 7 maja anonimowy sprawozdawca wileńskiego *Słowa*:

Deformacja rzeczywistości w sztuce nie istnieje, co najwyżej jest zjawiskiem względnym.

Zdaje się, że możemy sformułować stanowisko prelegenta w ten sposób: o deformacji rzeczywistości w danym dziele sztuki może mówić tylko ktoś, kto sam w inny sposób rzeczywistość pojmuje, wszelkie zaś systemy zakładające jakąś rzeczywistość są realistyczne. Sztuka więc zgodna z tym pojmowaniem będzie sztuką realistyczną.

W obrębie danego systemu można też mówić o deformacji jako o błędnym pojmowaniu rzeczywistości, o odchyleniu od uznanego porządku. Tym-

czasem inne systemy sztuki jako oparte na innym ujmowaniu rzeczywistości będą czymś niewspółmiernym. I wyznawca sztuki europejskiej mówiący o deformacji rzeczywistości w sztuce murzyńskiej właściwie nie mówi nic.

Sztuka zaś abstrakcyjna (podobnie jak muzyka, czy też rysunek pozbawiony ściśle określonego tematu np. dekoracyjny motyw z arabeski), sztuka pozbawiona znaczeń, nie zakładająca żadnej rzeczywistości, nie może też nic deformować.

Rozprawa magisterska Micińskiego jest z pewnością najbardziej zagęszczona filozoficznie spośród wszystkich jego tekstów. Została napisana według obowiązujących rygorów naukowych oraz zawiera częste odwołania do poglądów znanych filozofów. Ujawnia ona przede wszystkim warsztat naukowy ukształtowany pod wpływem Tatarkiewicza. Ważny wątek myślenia Micińskiego to pluralizm artystyczny i estetyczny, którego pierwszym rzecznikiem w Polsce był już w 1913 r. Tatarkiewicz w swej młodzieńczej pracy *Rozwój w sztuce* (TATARKIEWICZ 1913, 228-281) (cytowanej przez Micińskiego)¹³. Zresztą warszawski profesor nie tylko zainaugurował w Polsce pluralizm estetyczny, ale nigdy nie rozstał się z tym poglądem, który okazał się nawet najistotniejszym i najtrwalszym motywem jego estetyki. Tatarkiewicz za pluralizmem ontologicznym i epistemologicznym opowiedział się już u początku swej działalności naukowej w roku 1912 w pracy *Über die natürliche Weltansicht*, a następnie powtórzył swe tezy w odniesieniu do estetyki w rozprawie *Rozwój w sztuce* (1913) oraz wygłosił odczyt *Pluralizm w estetyce*¹⁴. Profesor był też zwolennikiem pluralizmu historycznego i kulturowego. Pluralizm – jak uważał – nie prowadzi do relatywizmu, ponieważ odwołuje się do niezmiennych kryteriów. Ta postawa metodologiczna wynikała z przekonania o wielorakości zjawisk¹⁵. Do koncepcji zaprezentowanej w 1912 i 1913 r. Tatarkiewicz wrócił po dwudziestu latach w szkicu *Postawa estetyczna, literacka i poetycka* (1933), a następnie w rozprawach powojennych (DZIEMIDOK 1971, 121-141). Miciński otwarcie przyznawał się do pluralizmu. W liście do Stempowskiego pisał: „Nie wyrzekam się bynajmniej mego pluralizmu – przeciwnie, utwierdzam się w pluralizmie:

¹³ Praca ta, skądinąd ważna, jest jednak mało znana, ponieważ Tatarkiewicz ze względu na jej dość specyficzny język nie zdecydował się jej przedrukować.

¹⁴ Informację o tym odczycie podał „Kurier Poranny”, Warszawa 1913, nr 66-67.

¹⁵ „Wielorakość tego, co nazywamy sztuką, jest faktem, w różnych czasach, krajach, prądach, stylach, dzieła sztuki nie tylko mają różne formy, ale spełniają różne funkcje, są wyrazami różnych intencji i w różny sposób działają” (TATARKIEWICZ 1975, 25). Myślenie na sposób pluralistyczny dało o sobie znać również w późniejszych esejach Micińskiego, jak choćby w *Podróże do piekiel*, który jest „manifestem przeciw redukcjonistom” (BUREK 1973, 322).

istnieje wiele zasad podziału, ale chodzi o to, aby za każdym razem była jakaś zasada” (MICIŃSKI 1970, 527-528). Metodologicznie rzecz biorąc, praca magisterska Micińskiego stoi na gruncie szeroko pojętego pluralizmu, analiz pojęciowych i historyzmu. Idąc za przykładem swego mistrza, młody filozof uważał, że piękno występuje w różnych postaciach, ponieważ rzeczy zupełnie do siebie niepodobne mogą być równie piękne, a dzieło sztuki z różnych względów może być uznawane za wartościowe estetycznie. W pracy magisterskiej Micińskiego widać też (co podkreślał Tatarkiewicz), że pluralizm wiąże się nie z absolutyzmem i obiektywizmem estetycznym, lecz z relacjonizmem i umiarkowanym relatywizmem estetycznym. Oznaczało to ukazywanie różnorodnych kierunków, szkół i trendów filozoficznych, bez oceniania ich z jednej tylko perspektywy. W tym sensie badanie poglądów filozoficznych to ich rozumienie, a więc usytuowanie w całości kultury, scalenie, uporządkowanie, umieszczenie w szerokim kontekście kulturowym i wreszcie interpretacja.

Zamieszczony na początku pracy magisterskiej Micińskiego drobiazgowy (trzy strony) spis treści świadczy o tym, że jej autor odziedziczył po swoim mistrzu maestrię analityczną i kulturę logiczną. Wśród podstawowych metod badawczych, jakie przyjął, było analizowanie pojęć i terminów, ujawnianie ich wieloznaczności, eliminowanie błędów powstałych na skutek pomieszania znaczeń, a tym samym wprowadzanie optymalnej jasności. Już wgląd w spis treści uświadamia, że autor przywiązuje dużą wagę do rozróżnień znaczeniowych pojęć i słów, jak i do drobiazgowych klasyfikacji i typologizacji w celu rozjaśnienia omawianego zagadnienia i uniknięcia nieporozumień terminologicznych. Praca magisterska Micińskiego zdradza więc jeszcze jedną cechę Tatarkiewiczowskiego filozofowania i pisarstwa, jaką jest semantyzm, a więc przeprowadzanie analiz językowych szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia z pojęciami nieokreślonymi i niejasnymi. Tatarkiewicz był mistrzem językowych analiz, rozróżnień, typologizacji, klasyfikacji itp. Wzorem dla Micińskiego, podobnie jak dla Tatarkiewicza, jest filozofia analityczna, która skupia się na skrupulatnych analizach języka i pojęć (jej polską odmianą była – jak wiadomo – filozofia szkoły lwowsko-warszawskiej). Dlatego też zapewne duża część pracy Micińskiego jest poświęcona ustaleniu różnych stanowisk i poglądów. Analizy pojęć są dokonywane w aspekcie historycznym, co pozwalało na wyjaśnienie, ukazywanie związków faktów i pojęć oraz uporządkowanie materiału. Nic więc dziwnego, że rozprawę cechuje bardzo duże (zwłaszcza na tle innych tekstów Micińskiego) zagęszczenie filozoficzne – upodobanie do wielości, różnorodności

ludzkich umysłów, dążeń i wyników, a także niekiedy jakby scholastyczne podziały.

Wniosek, jaki nasuwa się po jej lekturze, jest taki, że Miciński filozofię poznawaną na uniwersytecie traktował jedynie jako punkt wyjścia, zaplecze erudycyjno-naukowe, nie zaś obszar, na którym mógłby się odnaleźć i pozostawić trwałe ślady. Jednakże bez tego zaplecza trudno dziś zrozumieć jego najbardziej znane dokonania. Pisząc rozprawę, Miciński niewątpliwie pogłębił swą orientację w zakresie historii estetyki, jej głównych nurtów, oraz współczesnych teorii estetycznych. Jeśli porównać tę pracę z artykułem „O deformacji rzeczywistości w sztuce”, to łatwo zauważyć, że artykuł ma charakter wyraźnie popularyzatorski, choć jego teza końcowa jest taka sama: „nie ma deformacji, jest tylko formowanie, kształtowanie, a dzieła, w których upatrujemy «deformację», to tylko dzieła, które oparły się na innych niż realizm założeniach i formowały się w zbliżonych lub oddalonych od rzeczywistości schematach” (MICIŃSKI 1937, 43).

ZAKOŃCZENIE

Późną jesienią 1937 r., dzięki stypendium z Funduszu Kultury Narodowej, Miciński wyjechał z żoną na rok do Francji i nieco odseparował się od Tatarkiewicza. Udał się najpierw do Grenoble, gdzie pod kierunkiem prof. Jacques'a Chevaliera (którego poznał w Warszawie u Tatarkiewicza) miał pisać doktorat dotyczący Victora Cousina. Wyjazd do Francji był dla Micińskiego czasem osobnej przygody intelektualnej i twórczej. Efektem pobytu na tamtejszym uniwersytecie (o którym Miciński nie miał dobrej opinii) są m.in. trzy eseje: *Dyżans filozoficzny* (1939) dotyczący słynnego francuskiego eklektyka, Cousina, *Widok na Grenoble* (1938) oraz *Myśli o kartezjanizmie* (1938). Teksty te zawierają wyraźny podkład filozoficzny. Pobyt Micińskich w Grenoble trwał niewiele ponad trzy miesiące (5 marca 1938 r. byli już w Paryżu), ale młody polski filozof zyskał tam dużo dzięki Chevalierowi (prawdopodobnie spotkali się po raz pierwszy w Warszawie, w listopadzie 1937 r., gdy przybył on do Polski). Ten zdecydowany zwolennik Bergsona, filozof i pisarz, należał z pewnością do katolickiej elity swoich czasów. Miał on wielu wybitnych uczniów oraz był znaną postacią wśród europejskich intelektualistów. Podobnie jak Tatarkiewicz, interesował się Platonem i Arystotelesem (w 1915 r. ukazała się jego praca doktorska *La Notion du nécessaire chez Aristote et ses prédécesseurs, particulièrement*

chez Platon). W latach 20. wydał kilka monografii: *Descartes* (1921), *Pascal* (1922) oraz *Bergson et son époque* (1926). W 1924 r. opublikował *Pensées* Pascala (znane w Polsce w tłumaczeniu Tadeusza Boya-Żeleńskiego). W książce z 1934 r. *Sainte Thérèse et la vie mystique* (jej współautorem był Hiszpan, Juan Dominguez Berrueta) pisał o filozofii mistycznej św. Teresy z Ávila. Miciński słusznie uważał francuskiego filozofa za „największego kartezjanistę” (MICIŃSKI 1970, 418). Zapewne pod jego (i Tatarkiewicza) wpływem napisał interesujący tekst *Myśli o kartezjanizmie* (1938). Na wiosnę 1938 r. informował z Paryża Iwaszkiewicza: „W Grenoble zbliżyłem się bardzo do Chevaliera – reprezentuje on ten typ filozofowania, który mnie zachwyca. Trudno o tym pisać – opowiem” (MICIŃSKI 1970, 421). Jak kontakt z Chevalierem wpłynął na Micińskiego? To już temat na osobny artykuł.

REFERENCJE

- BŁOŃSKI, Jan. 1970. „Przedmowa”. W: Bolesław MICIŃSKI. *Pisma. Eseje, artykuły, listy*, 5-18. Kraków: Znak.
- BOBER, Ireneusz. 1995. „Polskie zjazdy filozoficzne w okresie międzywojennym”. *Phaenomena* 1: 143-157.
- BOROWIECKA, Ewa. 1977. „Teoria estetyczna w «Historii estetyki» Władysława Tatarkiewicza”. W: *Studia o współczesnej estetyce polskiej*, red. Sław Krzemień-Ojak, 245-258. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BUREK, Tomasz. 1973. „Bolesław Miciński: zwycięstwo nad rozpaczą”. W: Tomasz BUREK. *Dalej aktualne*, 312-343. Warszawa: Czytelnik.
- CZARDYBON, Barbara. 2011. „Doświadczenia marburskie Władysława Tatarkiewicza i Borysa L. Pasternaka”. *Filo-Sofija* 11, nr 2-3(13-14): 505-520.
- DZIEMIDOK, Bogdan. 1971. „Pluralizm estetyczny Władysława Tatarkiewicza”. *Studia Filozoficzne*, nr 6: 121-141.
- GŁOMBIK, Czesław, red. 2005. *Obecność filozofa. Studia historycznofilozoficzne o Władysławie Tatarkiewiczu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- INGARDEN, Roman i Władysław TATARKIEWICZ. 2021. *Korespondencja Romana Witolda Ingardena z Władysławem Tatarkiewiczem*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- JAWORSKI, Marek. 1975. *Władysław Tatarkiewicz*. Warszawa: Interpress.
- KOTT, Jan. 1995. *Przyczynek do biografii. Zawał serca*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- „Księga Pamiątkowa III Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie 1936”. 1936. *Przegląd Filozoficzny* 39, z. 4: 419-420.
- KUCZYŃSKA, Alicja, red. 1989. *Estetyka pluralistyczna. Sympozjum w setną rocznicę urodzin Władysława Tatarkiewicza*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych.
- MICIŃSKI, Bolesław. 1937. *Rzeczywistość i jej deformacja w sztuce*. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygnatura akt RP 39196.

- MICIŃSKI, Bolesław. 1970. *Pisma. Eseje, artykuły, listy*. Kraków: Znak.
- „Pamięci Profesora Władysława Tatarkiewicza”. 1980. *Studia Filozoficzne*, nr 7: 169-173.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1913. *Rozwój w sztuce. Poradnik dla samouków*, red. Stanisław Michalski. Warszawa. Wydawnictwo Gebethner i Wolff.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1922. „O niewyzyskanych źródłach do dziejów nauczania filozofii w Polsce w XVII i XVIII wieku”. *Ruch Filozoficzny* 7, nr 4-5.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1929. *Descartes et Pascal : mémoire présenté le 4 mars 1929*. [S.l.: s.n.].
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1937. Notatki do wykładów. Manuskrypty. Biblioteka Uniwersytecka KUL.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1957. „Wspomnienie o St. I. Witkiewiczu”. W: *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Człowiek i twórca. Księga pamiątkowa*, red. Tadeusz Kotarbiński i Jerzy Eugeniusz Płomieński, 285-293. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1971. *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1975. „Wyjaśnienie”. *Studia Estetyczne* 12: 25-32.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1976. *Zapiski autobiograficzne*. Biblioteka Główna KUL (rkp. 903).
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1977. „O Bolesławie Micińskim”. W: *70 żywotów*. Wybrał i zredagował Andrzej Paluchowski, przedmową opatrzył Jerzy Turowicz. Kraków: Znak.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 1992. *Pisma z etyki i teorii szczęścia*. Wybór, opracowanie i redakcja Paweł J. Smoczyński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- TATARKIEWICZ, Władysław. 2022. *Wykłady, bruliony i notatki z estetyki*. T. 1: *Zeszyty estetyczno-etyczne*. Wykłady, bruliony i notatki zebrali, przepisali, opracowali oraz wstępem poprzedzili Radosław Kuliniak, Mariusz Pandura i Łukasz Ratajczak. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- TATARKIEWICZ, Władysław (1886-1980). 2022. *Pamięć i wspomnienie*. Edycję naukową materiałów źródłowych opracowali Radosław Kuliniak, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak i Jan Jakub Tatarkiewicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- TATARKIEWICZOWIE, Teresa i Władysław. 1978. *Wspomnienia*. Przedmowa Krzysztof Tatarkiewicz. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- WIŚNIEWSKI, Ryszard. 1997. „Władysław Tatarkiewicz w Wilnie”. W: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*, red. Ryszard Jadczyk i Józef Pawlak, 87-92. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- WITKIEWICZ, Stanisław Ignacy. 1938. „O protagorejskim typie umysłowości”. *Przegląd Filozoficzny* 41, z. 2: 113-223.
- WITKIEWICZ, Stanisław Ignacy. 1977. *Pisma filozoficzne i estetyczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

MISTRZ I UCZEŃ.

WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ ORAZ BOLESŁAW MICIŃSKI

Streszczenie

W artykule omówione zostały intelektualne powinowactwa między wybitnymi przedstawicielami dwóch pokoleń polskich filozofów: Władysławem Tatarkiewiczem i Bolesławem Miciń-

skim. Ten pierwszy już w dwudziestoleciu międzywojennym stał się mistrzem dla wielu młodych polskich intelektualistów. Wpłynął również na Micińskiego, który był jego studentem i asystentem w Uniwersytecie Warszawskim, a zmarł młodo we Francji w 1943 r. Kontakty mistrza i ucznia przypadły na lata 1931-1942. Kultura literacka, historyczno-filozoficzna i estetyczna Tatarkiewicza określiły zainteresowania Micińskiego filozofią francuską XVII wieku (Kartezjusz, Pascal), estetyką oraz Kantem. W tym ostatnim przypadku zaowocowało to słynnym esejem *Portret Kanta*. Obaj przyjaźnili się ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem (Witkacy). Cenili jego poglądy estetyczne i zasługi teatralne oraz w różny sposób je propagowali. Autor *Szewców* uważał ich z kolei za autorytety filozoficzne. Pod kierunkiem Tatarkiewicza Miciński studiował i napisał pracę magisterską pt. *Rzeczywistość i jej deformacja w sztuce* (1936). Świadczy ona o tym, że odziedziczył po mistrzu maestrię analityczną i kulturę logiczną. Cechą jego filozofowania był też semantyzm, a więc przeprowadzanie analiz językowych szczególnie w przypadku pojęć nieokreślonych i niejasnych. Dla obu wzorcem postępowania badawczego była filozofia analityczna. W roku akademickim 1937/1938 Miciński przebywał we Francji, gdzie pracował pod kierunkiem bliskiego Tatarkiewiczowi Jacquesa Chevaliera. Wpływ francuskiego filozofa na Micińskiego wymaga jednak osobnego opracowania.

Słowa kluczowe: Władysław Tatarkiewicz; Bolesław Miciński; Witkacy; literatura; estetyka

MASTER AND STUDENT.
WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ AND BOLESŁAW MICIŃSKI

Summary

This article discusses the intellectual affiliations between two outstanding representatives of different generations of Polish philosophers: Władysław Tatarkiewicz and Bolesław Miciński. The former had become a master for many young Polish intellectuals during the interwar period. He also influenced Miciński, who was his student and assistant at the University of Warsaw and died young in France in 1943. Relations between master and the student were forged in the period between 1931–1942. Tatarkiewicz's literary, historical, philosophical and aesthetic culture shaped Miciński's interest in French philosophy of the 17th century (Descartes, Pascal), aesthetics and Kant. In the case of the latter, it resulted in his famous essay *Portrait of Kant*. Both men were friends of Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy). They valued his aesthetic views and theatrical merits, and promoted them in various ways. The author of *The Shoemakers* considered them, in turn, to be philosophical authorities. Under the direction of Tatarkiewicz, Miciński studied and wrote his MA thesis entitled *Reality and its Deformation in Art* (1936), which demonstrates that he had inherited analytical mastery and logical culture from his master. Another feature of his philosophising was semanticism – i.e., conducting linguistic analyses, especially in the case of undefined and unclear concepts. Both men's model of research was analytical philosophy. In the academic year 1937/1938 Miciński stayed in France, where he worked under the guidance of Jacques Chevalier, who was a close friend of Tatarkiewicz. However, the French philosopher's influence on Miciński requires a separate study.

Keywords: Władysław Tatarkiewicz; Bolesław Miciński; Witkacy; literature; esthetics